

Sygn. akt II AKa 91/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny II Wydział Karny w Rzeszowie

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Różański (spr.)

Sędziowie: SSA Stanisław Sielski

SSA Edward Loryś

Protokolant: st. sekr. sądowy Paweł SzemBERSKI

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie

- Janusza Drozdowskiego

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2012 r.

sprawy **G. G.** o zadośćuczynienie i odszkodowanie

za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 11 lipca 2012 r.,

sygn. akt II Ko 51/12

I. **utrzymuje** zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną,

II. kosztami postępowania odwoławczego **obciąża** Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt

II Ko 51/12:

I. zasądził od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Krośnie – na rzecz G. G. kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 1000 zł tytułem odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie wniosek oddalił,

III. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa,

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy G. G. kwotę 216 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy

I. w części oddalającej wniosek ponad kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz ponad kwotę 1000 zł tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

II. Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na zapadłe orzeczenie, a to:

1. art. 552 § 1 i 4 k.p.k. poprzez nieuprawnione pominięcie przy orzekaniu

o należnym wnioskodawcy od Skarbu Państwa odszkodowaniu za niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie kwot odpowiadających wysokości rzeczywiście poniesionej przez wnioskodawcę szkody,

2.

2. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych niemających potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach oraz aprioryczne odrzucanie korzystnej dla wnioskodawcy wersji, a także naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na tym, że Sąd I instancji nie wyjaśnił w sposób wyczerpujący, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego odmawia mocy dowodowej wnioskowanym dowodom, a co za tym idzie utrudnia a posteriori ustalenie toku rozumowania, który prowadził do wydania zaskarżonego wyroku,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na tym, iż Sąd I instancji czyniąc przedmiotowe ustalenia pominął w nich określone fakty.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie oraz zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew wywodom skarżącego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się bowiem naruszenia żadnego z przepisów, na które wskazano w treści środka odwoławczego.

W pierwszej kolejności zasadnym jest zauważyć, iż w literaturze, jak i w orzecznictwie wskazuje się, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., tj. pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Ocena dowodów dokonana zaś z zachowaniem kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. pozostaje pod ochroną i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia.

W realiach niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy starannie przeprowadził postępowanie dowodowe, w miarę wnikliwie odnosząc się do ujawnionych dowodów w postaci zeznań świadków, załączonych dokumentów. Powyższe pozwoliło też na dokonanie należytej oceny prawnej, tak w kwestii zadośćuczynienia, jak i w kwestii odszkodowania, a lektura pisemnych motywów wyroku w tym fragmencie pozwala przyjąć, że uzasadnienie to spełnia wymogi przepisu art. 424 § 1 k.p.k..

Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji skarżącego co do wysokości odszkodowania oraz zadośćuczynienia uznając, że domaganie się kwoty po 50 000 zł ze wskazanych wyżej tytułów jest wygórowane i nie znajduje uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy.

Skarżący, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku, całkowicie pomija fakt, iż 100 spośród 147 dni tymczasowego aresztowania zostało wnioskodawcy zaliczone na poczet kary grzywny, którą uznano za wykonaną w całości. Owo zaliczanie 100 dni pozbawienia wolności musi rodzić określone skutki dla orzekania w przedmiocie ewentualnego odszkodowania i zadośćuczynienia na gruncie przepisów Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Okręgowy w trybie określonym tymi przepisami rekompensowana może być tylko rzeczywista i istniejąca - w chwili orzekania przez sąd w przedmiocie wniosku - szkoda oraz krzywda. Jeśli do tego momentu dojdzie do zrekompensowania niesłusznie odbytej kary lub tymczasowego aresztowania w innej przewidzianej procesowo formie, np. właśnie przez zastosowanie art. 63 § 1 k.k., potrzeba i możliwość zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia dezaktualizuje się, a roszczenie staje się bezprzedmiotowe (podobnie SN w postanowieniu z dnia 8 stycznia 2008 r., V KK 157/07, OSNKW 2008/5/35).

W realiach niniejszej sprawy, ze względu na zaliczenie części okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary grzywny, roszczenia wnioskodawcy, co do odszkodowania i zadośćuczynienia za cały okres, tak jak się tego domaga skarżący, nie mogą zostać uwzględnione. W tym zakresie bowiem roszczenia te stały się bezprzedmiotowe.

Słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż punktem odniesienia dla przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia może być tylko pozostały, niezliczony okres tymczasowego aresztowania, wynoszący 47dni.

Przyznane przez Sąd I instancji odszkodowanie za ten okres czasu w wysokości 1000 zł stanowi odzwierciedlenie dochodów, jakie uzyskiwał wnioskodawca. Przypomnieć należy, że wnioskodawca nie miał stałego zatrudnienia, a dochody uzyskiwał z prac dorywczych wykonywanych osobiście. Nie ulega wątpliwości, iż istotne znaczenie dla ustaleń w tej materii miało zaświadczenie z Urzędu Skarbowego w B., z którego wynika, że dochody te były wręcz symboliczne (480 zł).

Analiza całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego pozwala przyjąć, iż nie wykazano w sposób nie budzący wątpliwości, że istotnie wnioskodawca miał „zakontraktowane” wyjazdy do pracy we Francji.

W tym zakresie skarżący zdaje się nie dostrzegać faktu, iż sam wnioskodawca słuchany na rozprawie w dniu 17 maja 2012 r. (k. 36/2) podał, iż prace, o których mowa w załączonych do wniosku zaświadczeniach, nie były kontraktowane.

Kolejną okolicznością, która poddaje w wątpliwość twierdzenia skarżącego w tym zakresie jest fakt, iż owe zaświadczenia zostały wystawione w lutym 2012 r. w niedługim czasie przed złożeniem przedmiotowego wniosku. Ponadto kwestia planowanego wyjazdu za granicę, w czasie przypadającym kilka dni po zatrzymaniu, nie pojawiła się na żadnym etapie toczącego się postępowania karnego.

Odnośnie sprowadzania przez wnioskodawcę samochodów z zagranicy i ich sprzedaży w Polsce podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż czynności te wnioskodawca podejmował na rachunek firmy prowadzonej przez żonę, której to firmy nie był pracownikiem, ani też pełnomocnikiem. Ponadto co istotne, jak wynika z zaświadczeń z urzędu skarbowego w 2010 r., kiedy to wnioskodawca przebywała w areszcie tymczasowym, firma żony osiągnęła wyższe dochody, niż w roku poprzednim.

Tym samym uznać należało, iż zasądzona kwota 1000 zł z tytułu odszkodowania odzwierciedla rzeczywiście poniesioną przez wnioskodawcę szkodę.

Sąd odwoławczy stoi również na stanowisku, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wszystkie elementy mające wpływ na rozmiar doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, a przyznana kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia stanowi „odpowiednią” rekompensatę.

Dla interpretacji pojęcia „zadośćuczynienie”, o jakim mowa w art. 552 § 4 k.p.k. zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego, a w szczególności art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, iż zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. Ustalenie zaś jaka kwota jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Nie ulega wątpliwości, iż ustalenie skali doznanej krzywdy wymaga rzetelnego rozważenia całokształtu okoliczności dotyczących czasu trwania tymczasowego aresztowania, rodzaju zarzutu postawionego wnioskodawcy i związanego z tym rygoru odbywania tymczasowego aresztowania, sytuacji rodzinnej, stanu zdrowia, wieku, skutków w sferze psychiki, utraty autorytetu w środowisku, trybu życia przed aresztowaniem i szeregu innych okoliczności na podstawie których możliwe było określenie granic odczucia krzywdy przez wnioskodawcę.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, iż wskazane wyżej okoliczności były przedmiotem analizy Sądu Okręgowego, przy czym najwięcej uwagi poświęcono kwestiom związanym z zarzutami stawianymi wnioskodawcy, okresem trwania tymczasowego aresztowania oraz jego sytuacją rodzinną.

W kontekście tych wywodów skarżący również nie dostrzega, iż zadośćuczynienie, podobnie jak odszkodowanie, przysługiwało wnioskodawcy za okres 47 dni. Ponadto brak jest podstaw by podzielić twierdzenia apelującego, że tymczasowe aresztowanie spowodowało trwały uraz w psychice wnioskodawcy. Okoliczność ta nie została w żaden sposób udowodniona. Oceniając skutki, jakie fakt aresztowania wywarł na psychice wnioskodawcy uznać trzeba, że nie przekroczyły one granic naturalnych dolegliwości związanych w faktem izolacji więziennej.

Nie sposób również podzielić poglądu skarżącego o rzekomych szczególnie negatywnych skutkach tymczasowego aresztowania związanym z postrzeganiem wnioskodawcy w środowisku lokalnym, po licznych publikacjach prasowych. Biorąc to pod uwagę, nie można pomijać, iż ostatecznie wnioskodawca został skazany, z tym że nastąpiła zmiana kwalifikacji prawnej zarzucanych mu czynów. Z załączonych zaś do wniosku „wycinków” publikacji prasowych wynika, iż informują one o przebiegu postępowania oraz postawie „oskarżonych” w toku tegoż postępowania.

Odnosząc się zaś do wpływu tymczasowego aresztowania na sytuację rodzinną G. G. zauważyć należy, iż skutki te nie są tak dotkliwe, jak próbuje to przedstawić pełnomocnik wnioskodawcy. Z pewnością fakt tymczasowego aresztowania wnioskodawcy był dla jego rodziny, w tym w szczególności żony, trudnym doświadczeniem. Nie mniej jednak, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy skutki te stanowią naturalną konsekwencję tymczasowego aresztowania. Ponadto zasadnym jest zauważyć, iż rodzina G. G. była przyzwyczajona do jego nieobecności, gdyż często wyjeżdżał on do pracy zagranicę. Również po uchyleniu tymczasowego aresztowania wyjechał do pracy we Francji.

Reasumując, w ocenie Sądu odwoławczego zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia z jednej strony stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną w stosunku do doznanej przez niego krzywdy, a z drugiej strony adekwatnie odzwierciedla stopień cierpień tak fizycznych, jak i psychicznych wnioskodawcy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, wyrok ten utrzymał w mocy, a kosztami postępowania odwoławczego w oparciu o przepis art. 554 § 2 k.p.k. in fine obciążył Skarb Państwa.